

Kochanka

Moonlight

Któż jak nie On
Tchnął w ciało Twe
Dzikość nieludzką
Któż jak nie On
Dał Ci
Lubieżność zmysłów
I fantazję opętaną
Z moim ciałem grałaś
Gdy kochanką byłaś moją
Gdy skradziona zostałam
Przeze mnie
Patrzyliśmy w siebie
Zanim ciała nasze
Splotły się pierwszy raz
Najpierw niewinnie
Jakbyś nie wiedziała
Kto ciało Ci dał
Będąc w piekle dotykałaś nieba
Nie raz
Zamykałaś oczy i brałaś
Chciałaś i chciana byłaś
Odeszłaś nagle jak drobina marzeń